

.....  
(miejsowość i data)

.....  
(imię i nazwisko)

.....  
.....  
.....  
(adres zwrotny do korespondencji)

Mariusz BŁASZCZAK  
Minister Obrony Narodowej

Al. Niepodległości 218  
**00-911 Warszawa**

## WNIOSEK

**dotyczy: przywrócenia do zawodowej służby wojskowej porucznika Szymona Fijała**

Panie Ministrze – w związku z poniżającym traktowaniem oficera, który przestrzegając zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lutego 2017 roku w sprawie powoływania do terytorialnej służby wojskowej i sposobu jej pełnienia, w obronie swych podwładnych interweniował najpierw bezskutecznie u swoich przełożonych, a ostatecznie 27 lipca 2021 roku zdał Narodowi raport w Sejmie, za co *de facto* został zwolniony – wnioskuję o przywrócenie porucznika Szymona Fijała do zawodowej służby wojskowej i zadośćuczynienie za spowodowane szkody.

Por. Szymonowi Fijałowi stawia się różne zarzuty – które nie są potwierdzone żadnymi faktami – żeby uzasadnić zwolnienie go ze służby. Jedyne fakty, które miałyby go dyskredytować, to wzięcie udziału w posiedzeniu zespołu parlamentarnego bez wiedzy i zgody dowódcy jednostki. W uzasadnieniu rozkazu o zwolnieniu nie zwrócono uwagi, że porucznik dociekał prawa przed swoimi przełożonymi, wyczerpując (bezskutecznie) drogę służbową, biorąc udział w posiedzeniu zespołu parlamentarnego 27 lipca 2021 roku przebywał na dniu wolnym od służby (dlatego nie miał obowiązku informowania

przełożonego) i przedstawiał wyłącznie informacje jawne. Skandalem jest traktowanie wystąpienia oficera w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej – którego jedną z funkcji jest sprawowanie kontroli nad podległą rządowi administracją – jako dowodu w sprawie przeciwko temu żołnierzowi lub przyrównywanie Sejmu do roli mediów, a wystąpienia w Sejmie, do udzielania informacji mediom. Od tego przecież jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, od tego są posłowie, ale również od tego są wyżsi przełożeni żołnierza, żeby trzymać działanie w ramach obowiązującego w Polsce porządku prawnego. Wystąpienie porucznika było jego służbowym obowiązkiem, a por. Fijał jest jednym z pierwszych, a do tej pory jednym z nielicznych, który z tego zobowiązania się wywiązał – w rażącym przeciwieństwie do jego przełożonych. Działania por. Fijała wynikały *de facto* z łamania w Resorcie Obrony Narodowej obowiązujących przepisów prawa. Jego stanowisko ma oparcie w opinii prawnej Stowarzyszenia Prawników Głos Wolności (dostępnej pod adresem: <https://gloswolnosci.pl/wp-content/uploads/2021/10/2021-10-07-Opinia-Ocena-legalnosc-roznicowania-praw-obowiazkow-zolnierzy-w-zalezności-od-zaszczepienia-przeciwko-COVID-19.pdf>). Niezrozumiałym, a wręcz niedopuszczalnym jest zwolnienie żołnierza, czynnie stojącego na straży obowiązującego prawa i wartości służby wojskowej.

Zaprezentowana przez por. Szymona Fijała postawa w trakcie jego wystąpienia w Sejmie sprawiła, że jako Polacy poznaliśmy okoliczności służby i zwolnienia por. Szymona Fijała, co daje nam skandaliczny obraz Resortu Obrony Narodowej, którym Pan kieruje.

Por. Szymon Fijał służbę wojskową rozpoczął w 2012 roku jako podchorąży Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. W 2017 po promocji oficerskiej przydzielono go do 33 batalionu lekkiej piechoty (33blp) w 3 Podkarpackiej Brygadzie Obrony Terytorialnej w Rzeszowie (3PBOT). Na pierwszym zajmowanym stanowisku służbowym – młodszego oficera sekcji operacyjnej – opiniowany był na ocenę ogólną bardzo dobrą (w 2018 roku) i wzorową (w 2019 roku). Gdy objął stanowisko szefa sekcji operacyjnej niemal natychmiast powierzono mu czasowe pełnienie obowiązków dowódcy 334 kompanii lekkiej piechoty (334klp). W 2020 roku formalnie realizując zadania na dwóch stanowiskach uzyskał ocenę bardzo dobrą z opiniowania służbowego. W styczniu 2018 roku po ćwiczeniu studyjnym Twierdza-18 podczas podsumowania odebrał gratulacje od kierownika ćwiczenia jako jeden z dwóch wyróżniających się oficerów ze składu 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. W styczniu 2019 roku po trzech dwutygodniowych etapach kursu dla instruktorów strzelców wyborowych WOT uzyskał certyfikat instruktora drugiego poziomu tej specjalności z najlepszym wynikiem końcowym w grupie szkolonych. Jego kwalifikacje zostały docenione również przez dowódcę 3PBOT poprzez przyznanie mu 30 grudnia 2019 roku certyfikatów instruktora drugiego poziomu w grupach szkoleniowych: dowódczej, strzeleckiej i sztabowej. W 2020 roku uczestniczył w dwóch kursach w Akademii Sztuki Wojennej: w lutym ukończył kurs specjalistyczne przeszkolenie operatorów systemu symulacyjnego JTLS z wynikiem ogólnym – pozytywnym, w czerwcu ukończył kurs doskonalący w pionie funkcjonalnym sztabowym Metodyka przygotowania ćwiczenia taktycznego z wojskami z wynikiem ogólnym – bardzo dobrym.

W okresie opiniowania za rok 2021 nieetatowe obowiązki dowódcy 334klp zostały z niego zdjęte dopiero w grudniu 2020 roku.

Jego kompetencje wykorzystywano, a jego energię wyciskiwano do realizacji wielu zadań pomimo nagromadzonych przez niego zaległych urlopów wypoczynkowych i nadgodzin. Zaległe dni urlopu wypoczynkowego z 2018 roku odebrał w okresie od 2 do 11 grudnia 2020 roku, 17 dni urlopu wypoczynkowego z roku 2019 odebrał dopiero na początku 2021 roku, pomimo kierowania pisemnych wniosków o umożliwienie odebrania należnych dni wolnych.

Od 22 marca 2021 roku służył na stanowisku dowódcy 333 kompanii lekkiej piechoty w 33 batalionie lekkiej piechoty. 2 lipca 2021 roku – dzień przed szkoleniem zintegrowanym w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych Dęba – wysłał meldunek do dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej, w którym opisał swoje wątpliwości dotyczące rozkazu przełożonych – przede wszystkim kwestie warunkowania udziału w szkoleniu od przyjęcia preparatu medycznego lub negatywnego wyniku testu antygenowego na obecność wirusa Sars-Cov-2. Żołnierze niezaszczepieni mogli zostać niedopuszczeni do szkolenia, co naruszyłoby przepisy Ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz zapisy Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lutego 2017 roku w sprawie powoływania do terytorialnej służby wojskowej i sposobu jej pełnienia. W meldunku zawarł informacje, że rozważa złożenie zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa – przekroczenia uprawnień, dyskryminacji, zmuszania do określonego zachowania. W konsekwencji nie wycofano wątpliwych prawnie zapisów rozkazu, a wyłącznie wykluczono go z udziału w szkoleniu, poprzez wysłanie go na przymusowe wolne. Kompania podczas szkolenia poligonowego była dowodzona przez szefa kompanii i dowódcę plutonu. W międzyczasie por. Fijał złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez dowódcę 3PBOT, na które odpowiedzią było zatwierdzone 23 sierpnia przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krakowie Wydział VIII do Spraw Wojskowych – Konrada Szewczyka – postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa.

27 lipca por. Szymon Fijał wziął udział w posiedzeniu Zespołu Parlamentarnego do spraw Bezpieczeństwa Szczepień Ochronnych Dzieci i Dorosłych, podczas którego zabrał głos w obronie swoich podwładnych. 29 lipca dowódca 3PBOT zablokował mu dostęp do kont służbowych, odcinając go od korespondencji z przełożonymi i podwładnymi oraz od możliwości pracy na komputerze. Następnie skierowano go na przymusowy urlop. 6 sierpnia ściągnięto go z urlopu w celu wręczenia mu postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego za wystąpienie w Sejmie przed Zespołem Parlamentarnym do spraw Bezpieczeństwa Szczepień Ochronnych Dzieci i Dorosłych bez wiedzy i zgody dowódcy jednostki wojskowej i wypowiedzanie się na tematy wykraczające poza jego zakres obowiązków. Dopiero wraz z wszczęciem postępowania dyscyplinarnego przedstawiono mu i wręczono zakres obowiązków na stanowisku zajmowanym od 22 marca 2021 roku. W toku postępowania ściągany był z urlopu jeszcze dwa razy. Złożył trzy pisemne wnioski – pierwszy do dowódcy 3PBOT

o zawieszenie postępowania do czasu powrotu z urlopu (rozpatrzony negatywnie), drugi do dowódcy 3PBO o odblokowanie kont służbowych (rozpatrzony negatywnie), trzeci do dowódcy WOT o zbadanie legalności podejmowanego wobec niego działania i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec dowódcy 3PBOT (na który udzielono wymijającej odpowiedzi). Powyższe może dowodzić intencji ukarania por. Fijała jeszcze w okresie opiniowania za rok poprzedni, który trwa do 15 sierpnia każdego roku, co mogłoby stanowić formalną podstawę do obniżenia oceny rocznej z opiniowania służbowego. 6 września wrócił do służby na dwa tygodnie, mając nadal zablokowany dostęp do kont służbowych. Był wypraszany z odprawy z dowódcą batalionu, który oświadczał, że dowódca brygady zabrał mu dostęp do informacji niejawnych, więc na odprawę chodzili w zastępstwie jego podwładni.

15 września dowódca batalionu wręczył por. Fijałowi opinię służbową z oceną dostateczną. 17 września porucznik złożył odwołanie od opinii i odebrał polecenie udania się na kolejne 5 dni urlopu. 27 września dowódca jednostki wojskowej rozpatrzył jego odwołanie od opinii służbowej, podtrzymując ocenę dostateczną. 1 października funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej na podstawie postanowienia prokuratora przeprowadzili przeszukanie w użytkowanej przez porucznika kwaterze internatowej, w pomieszczeniu służbowym w 33 batalionie lekkiej piechoty w Dębicy oraz w domu jego rodziców pod adresem zameldowania. Wszystkie przedmioty wydał dobrowolnie wraz z podaniem prywatnych haseł zabezpieczających, żeby przyspieszyć śledztwo. Sąd Garnizonowy w Lublinie odrzucił jego zażalenia na postanowienie prokuratora w sprawie przeszukania i odmówił mu wglądu do akt sprawy, kierując go w tej sprawie do Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie. W odpowiedzi na jego pisemny wniosek Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie również odmówiła mu dostępu do akt sprawy. 11 października porucznik zameldował się po urlopie w batalionie w Dębicy w kancelarii dowódcy batalionu wyłącznie po to, aby się dowiedzieć, że od tego dnia znów rozkazem został skierowany na urlop, o czym nie został wcześniej poinformowany. 13 października złożył wniosek do dowódcy 3PBOT o odbiór pozostałego urlopu w sposób umożliwiający zaplanowanie wypoczynku (również rozpatrzony negatywnie).

W międzyczasie przystąpiono do procedury zwolnienia por. Szymona Fijała z zawodowej służby wojskowej. 15 października na podstawie zapytania z Departamentu Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej (DKMON) dowódca 3PBOT wystosował pismo do dowódcy 33blp w sprawie rekomendacji do dalszego pełnienia służby wojskowej przez porucznika. W odpowiedzi dowódca 33blp wystosował nierzetelną, negatywną opinię, która – powielana – stanowiła podstawę argumentacji jego zwolnienia na kolejnych, wyższych szczeblach dowodzenia.

25 października por. Fijał wrócił z urlopu do służby, by z rozkazu dziennego dowiedzieć się, że został skierowany na urlop do 17 listopada, o czym nie został wcześniej poinformowany. 18 listopada rozkazem dowódcy jednostki wojskowej został oddelegowany na stanowisko oficera w sekcji szkoleniowej w sztabie brygady. Otrzymał wtedy zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie zwolnienia go z zawodowej służby wojskowej przez dyrektora DKMON – Gabriela BRAŃKĘ. Już 6 grudnia odebrał

przedmioty zabezpieczone w toku prowadzonego przez Żandarmerię Wojskową śledztwa. Nie zapoznano go z podstawą prawną, ani protokołem zablokowania konta, nie odebrano mu poświadczenia bezpieczeństwa dopuszczającego do przetwarzania informacji niejawnych, lecz wciąż nie dopuszczano go do użytkowania komputera.

17 grudnia porucznik odebrał rozkaz personalny nr 3565 dyrektora DKMON zwalniający go z zawodowej służby wojskowej z dniem 31 stycznia 2022 roku w skutek otrzymania dostatecznej oceny ogólnej w opinii służbowej. Uzasadnienie do rozkazu to przechodzący do historii manifest obłudy, w którym usiłuje się zrobić z wzorowego żołnierza czarny charakter. Zarzucono nieprzestrzeganie zasad żołnierzowi, który właśnie o zasady i przestrzeganie prawa przez swoich przełożonych się upominał. Miał Pan Minister możliwość rozpatrywania odwołania tego oficera od decyzji dyrektora DKMON, w którym oprócz dociekania prawdy materialnej, porucznik starał się wykazać błędy w prowadzonym postępowaniu administracyjnym. Wiemy, że sprawa trafiła już do Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Panie Ministrze – za por. Fijałem – jako Polak przejęty obronnością kraju, wciąż oczekuję odpowiedzi:

1. Czy przeprowadzono weryfikację obejmującą pozyskanie informacji od dowódcy 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej na temat przeprowadzonych kontroli dowodzonych przez por. Szymona Fijała pododdziałów w zakresie eksploatacji sprzętu wojskowego, szkolenia programowego oraz wyników i uwag pozyskanych z tych kontroli? Czy pozyskano informacje o wynikach szkoleniowych i dyscyplinie jego podwładnych?
2. Czy przesłuchano dowódcę 33 batalionu lekkiej piechoty – Dębica w charakterze świadka na okoliczność kiedy i w jaki sposób por. Szymon Fijał wpływał na obniżenie dyscypliny żołnierzy?
3. Czy wyjaśniono na jakiej podstawie w uzasadnieniu rozkazu dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej wykazano por. Fijałowi niedyspozycyjność (jako argument przemawiający za zwolnieniem ze służby), podczas gdy nawet w ostatniej (dostatecznej) opinii służbowej przełożony ocenił ją w zakresie „spełnia wymagania”, a skala nagromadzonych nadgodzin i zaległych urlopów, a także pełnienie dodatkowych, nieetatowych funkcji wskazywałaby na pełną, jeżeli nie ponadnormatywną dyspozycyjność?

Czy w związku z brakiem powyższych działań, wykazano ponad wszelką wątpliwość, że zwolnienie por. Szymona Fijała leży – jak to Pan uzasadniał – „w interesie Sił Zbrojnych” lub „w interesie społecznym”?

Poza przypadkami kwestionowania bezprawnych praktyk, nie zarzucono por. Fijałowi żadnych naruszeń dyscypliny. W Sejmie wypowiadał się on nie w swoim imieniu – wystąpił w obronie swoich podwładnych żołnierzy, a wręcz w obronie wartości, którym przysiągł służyć, w obronie Narodu – świadomy, że w kierowanym przez Pana Resorcie Obrony Narodowej, takie działania spotkają się z represją. Nie można mu tego poczytywać jako złamanie żadnych zasad prawnych i regulaminowych.

Por. Szymon Fijał jako jeden z nielicznych podjął się dociekania legalności dyskryminowania swoich podwładnych. Przez dowódców innych jednostek przedstawiany jest obecnie jako wyraźny przykład tego, co dzieje się z żołnierzem, który nie zgadza się na dewaluację wartości służby, porządku prawnego oraz godności człowieka i obywatela. W połączeniu z treścią uzasadnienia Pana decyzji nr 62/Kadr z dnia 17 lutego 2022 roku, w sprawie zwolnienia porucznika z zawodowej służby wojskowej, prowadzi to do wykreowania obrazu „wzorowego” żołnierza (oficera), jako osobnika, który bez szemrania (i pomyślunku) podporządkowuje się bezprawiu i wykonuje nielegalne rozkazy, działając przeciwko własnemu Narodowi. Nie ma na to mojej zgody! Żądam przywrócenia wartości służbie wojskowej i honoru żołnierzowi Wojska Polskiego, poprzez wycofanie haniebnej decyzji i przywrócenie wzorowego oficera – por. Szymona Fijała – do zawodowej służby wojskowej.

Z poważaniem –

.....  
(czytelny podpis – imię i nazwisko)